

Drogówka i rajdy

Data publikacji: 26.09.2018 10:56

Rajdy samochodowe to pasja, którą realizuje Zastępca Naczelnika cieszyńskiej drogówki. I to ze sporymi sukcesami. Jest liderem Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska w klasie Pucharu Peugeot&Citroen i czwarty w klasyfikacji generalnej.

arch.pryw. Łukasz Godula

Podkom. Łukasz Godula który na co dzień pełni służbę jako Zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego cieszyńskiej komendy w czasie wolnym realizuje swoje sportowe marzenia - rajdy samochodowe.

W 2002 roku wraz z Aleksandrem Raczyńskim zostali II wicemistrzami Polski w ten czas bardzo popularnej klasie pucharowej Seicento Sporting. Po tym sukcesie poświęcając się obowiązkom rodzinnym i zawodowym nie uczestniczył regularnie w rajdach, ale pasji nie porzucił. Do ścigania się na dobre powrócił w 2016 roku. Nie od razu z sukcesami, ale w sezonie 2017 roku zakończył jako II Wicemistrz Śląska w klasie Puchar Peugeot & Citroen. A ten sezon? W jego harmonogramie czekają jeszcze dwie rundy, ale już teraz załoga Godula/Nowak ma ogromną przewagę w swojej klasie pucharowej, a dodatkowo znajduje się na czwartym miejscu w „generalce” Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska.

Ostatnim sukcesem było trzecie z rzędu I miejsce w klasie PPC i jednocześnie III miejsce w klasyfikacji generalnej 64. Rajdu Wisły. Biorąc pod uwagę, że samochód klasy PPC, jakim dysponuje podkom. Łukasz Godula jest znacznie słabszy niż pojazdy kierowców walczących w klasyfikacji generalnej, uznać należy ten wynik jako spory sukces. Policjant do sukcesów może dopisać jeszcze jako najlepszy wynik w trzech ostatnich sezonach wygraną dwóch odcinków w „generalce” podczas Rajdu Ziemi Bocheńskiej. Trudno było znaleźć też lepszy moment, ponieważ Łukasz dokładnie dniu rajdu obchodził urodziny.

Na Rajd Mikołowsko-Żorski, rozgrywany wspólnie z Rajdem Śląska, stanowiącym rundę Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski, podkom. Łukasz Godula i Daniel przyjechali już jako liderzy Pucharu Peugeota & Citroena. W drodze po drugie sezonowe zwycięstwo w klasie wygrali połowę z ośmiu odcinków specjalnych. Najszybsi byli ma najdłuższym w rajdzie OS Chybie i dwóch przejazdach prób Bzie. Pozostałe odcinki podzieliło między siebie trzech ich rywali.

Niezależnie od panujących warunków czy presji rywali potrafią walczyć do samego końca. Taką postawą zjednują sobie rzesze kibiców - **Bez wątpienia ten rok jak do tej pory układa się dla nas rewelacyjnie. Udanie i dobrym tempem weszliśmy w sezon. Trzy wygrane rajdy i jedno drugie miejsce to wymarzony scenariusz. Powrót do rajdów po tak długiej przerwie nigdy nie jest łatwy, ale mimo, że trochę to trwało, to widać, że skutecznie i ciągłym progresem udało się „odrdzewić”. Mamy w tym sezonie do zrobienia jeszcze dwa ważne kroki i nie możemy zawieść zaufania kibiców, naszych sponsorów, a przede wszystkim na zaprzepaścić tego, co tak ciężko wypracowaliśmy wraz z pilotem Danielem. Staram się jak najlepiej pogodzić służbę ze sportem. Jak widać jest to możliwe, pomimo że obie te pasje, bo tak je traktuję, pochłaniają mnóstwo czasu. Staram się przenosić doświadczenie z pracy do sportu na poziomie organizacji zawodów i współpracy z automobilklubami oraz ze sportu na służbowy warsztat. Według mnie, z takiego układu wynikają same plusy. Staram się tym samym dawać przykład by ścigać się w legalnych i odpowiednio zabezpieczonych imprezach a nie robić tego w codziennym ruchu ulicznym** – komentuje Łukasz Godula

(red)